Zulowcy w Białowieży

Dodano: 10.08.2017

Na terenie Puszczy Białowieskiej pracują obecnie harwestery nie tylko Lasów Państwowych, ale także prywatnych przedsiębiorców leśnych. Prace wykonują też drwale z zuli.



Co kilka, kilkanaście dni możemy obserwować blokady sprzętu leśnego pracującego na terenie nadleśnictw wchodzących w skład Puszczy Białowieskiej. Blokowane przez aktywistów ekologicznych są głównie harwestery i forwardery, ostatnio także samochody wywożące drewno.

Blokady harwesterów czy forwarderów dotyczą głównie maszyn należących do Lasów Państwowych, a konkretnie do zakładu LP w Giżycku. Ale część blokowanych maszyn to własność zulowców.

Nadleśnictwo Białowieża, jedno z trzech, którego lasy należą do kompleksu Puszczy Białowieskiej, już pod koniec kwietnia ogłosiło przetarg na prace leśne w pięciu leśnictwach. Prace podzielone były na cztery pakiety (jeden obejmował dwa leśnictw, pozostałe po jednym leśnictwie). Wielkości pozyskania w pakietach oscylowały od 1600 m? do 8600 m? w jednym pakiecie. Łącznie w czterech pakietach do pozyskania i zrywki było 20 tys. kubików, wszystko w ramach grupy czynności przygodne, trzebieże późne.

Na realizację zadań we wszystkich czterech pakietach nadleśnictwo przeznaczyło kwotę łączną brutto ponad 1,6 mln zł (od 134 tys. w najmniejszym pakiecie do 737 tys. zł w największym).

Jednym z warunków postawionych przez nadleśnictwo było wykonanie prac w systemie ręczno-maszynowym, czyli bez użycia harwesterów. Po pierwszym postępowaniu tylko dwa pakiety z czterech zostały obsadzone. Na dwa pozostałe (w jednym do pozyskania było 6600 kubików, w drugim 3200) nadleśnictwo rozpisało kolejne postępowanie. Ale tym razem dopuściło już używanie harwesterów. I wykonawcy się znaleźli, wyniki tych dwóch postępowań ogłoszono na początku lipca.

Jak mówi nam jeden z pracujących na terenie Puszczy zulowców, wycinane są teraz tylko drzewa przy drogach. Ale przy takiej ilości posuszu są to niemal zręby zupełne, ciągnące się wzdłuż dróg. Każda maszyna jest pilnowana przez nawet kilkunastu strażników leśnych, którzy mają zapobiec kolejnym blokadom.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.